

## KRYSTYNA KNAPIK (Z D. JANKOWSKA) ur. 1931; Szmitków (powiat Sokal, województwo lwowskie)

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Restauracje i cukiernie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Puławy; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Puławy, restauracje, cukiernie, kawiarnie

### Restauracje i cukiernie

Restauracje to były: Bristol, jeszcze bale się odbywały także i w Bristolu, i Bristol dzisiaj też wrócił - dawna Puławianka wróciła do nazwy Bristol. Miał restaurację pan Wepo, Mizera i Siemaszko. A z Mizerówną to ja chodziłam do jednej klasy i z mecenasa Mizery siostrą najmłodszą – Wiesią. Ja nie byłam nigdy w życiu tam, po flaki tylko się chodziło do Siemaszków, a Siemaszkowie to mieli – tutaj jak jest dzisiaj tak zwany "serek", to na samym rogu był budynek drewniany, to była taka nie jadłodajnia, ale dobra kuchnia tam była. Drugi lokal to był oddalony od szosy Piłsudskiego. Wszystko to było przy Piłsudskiego, na vis-a-vis Ryszarda, ciąg tych parterowych domków, po lewej stronie, bo to były parterowe, a potem dobudowano piętro, niskie, więc tu w tym miejscu jak jest ten dom handlowy naprzeciw Manhattanu, to był taki dość duży parterowy budynek z kolumnkami, dworeczek taki, to oni się nazywali Wepowie. A Mizera, to miał chyba przy Czartoryskich, tutaj gdzieś w pobliżu domu dziecka sióstr zakonnych, tu gdzie jest ten pusty plac i to zostało zburzone.

Kawiarnie czy cukiernie to były dwie – to była pana Ryszarda. Ryszard to jest zakorzeniony w Puławach od kilku pokoleń tej samej profesji cukierniczej, a drugi - chyba oni się nazywali Gawdzikowie, ale gdzie oni to mieli, to nie pamiętam. Lody nam było wolno jeść wyłącznie od Ryszarda, poza tym od nikogo więcej. Acha – jeszcze miał cukiernię – koło Puławianki – ale nie pamiętam jak on się nazywała - był duży dom i tutaj była trzecia cukiernia. A Gawdzik - nie przypominę sobie gdzie. I oni po wojnie także uruchomili sprzedaż lodów. Teraz tam jakieś buty były, tam jak jest postój taksówek na ulicy PCK. Naprzeciwko była piekarnia pani Borchowej na rogu i piekarnia była Drewienów, obok restauracji Wepów, naprzeciw Manhattanu, tu bliżej Banku, to stały tam dwa domy, tam był zakład fotograficzny pani Walczewskiej. To pamiętam, to że ona miała tam w czasie okupacji i przed wojną.

Data i miejsce nagrania	2003-10-06, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"